KULTURA UMYSŁOWA BOŻOGROBCÓW MIECHOWSKICH W LATACH 1163-1819

wykład prof. dr. hab. Ryszarda Skrzyniarza

Na powstanie i rozwój kultury umysłowej bożogrobców wpływ miały trzy aspekty. Pierwszym z nich jest studium klasztorne, gdzie Kanonicy Grobu Bożego od samego początku stawiali na rozwijanie poziomu intelektualnego wśród swojej kadry. Po osiedleniu się w Miechowie w 1163 r., wybudowaniu klasztoru i kościoła, prawdopodobnie powstała szkoła klasztorna, której zadaniem było przygotowywanie intelektualne nowej kadry zakonników.

Przełożeni konwentu miechowskiego przykładali wagę do zapewnienia braciom odpowiedniego wykształcenia. Na kapitule generalnej, zwołanej przez Tomasza z Sadowia w 1456 r., postanowiono udoskonalić studium klasztorne. W tym celu stworzono urząd magistra nowicjuszy, którego zadaniem było uczyć nie tylko reguły zakonnej, ale także podstawowych wiadomości ogólnych (*in regulari observantia et primitivis scientiis*). Celem należytego wykształcenia było spełnianie obowiązków duszpasterskich, a zwłaszcza kaznodziejskich. Źródłem wiedzy i podstawą nauczania była książka. W bibliotece miechowskiej znajdował się pokaźny księgozbiór obejmujący rękopisy różnej treści, ze szczególnym uwzględnieniem kazań autorów zachodnich i polskich, żywotów świętych, traktatów teologicznych i duszpasterskich.

Tomasz Bylica z Olkusza zajął się podniesieniem poziomu wykształcenia wśród braci, rozpoczynając od zreformowania studium klasztornego W celu zapewnienia odpowiedniej kadry wykształconych wykładowców i kierowników studium klasztornego, poczynił doniosłe w tym kierunku reformy na kapitule w 1533 roku.

Po powstaniu komendy w 1567 r. prepozyci zaniedbywali wykształcenie młodej kadry zakonników, tylko nieliczni z nich troszczyli się o rozwój intelektualny bożogrobców. Tak było w przypadku Andrzeja Batorego (1583-1599), który zachęcał do nauki studiowania dzieł potrzebnych do sprawowania funkcji duszpasterskich (duszpasterstwo, kaznodziejstwo,

sprawowanie sakramentów). Inny komendatariusz Piotr Tylicki (1603-1605) zachęcał kapitułę, aby dbała o studium zakonne. Maciej Łubieński (1617-1627) kładł szczególny nacisk na naukę wymowy przydatnej w kaznodziejstwie, przeznaczał fundusze na studia zakonników, a także nakazał składać co kwartał egzaminy z kazuistyki. W klasztorze miechowskim urządził nowicjat oraz polecił zorganizować wstępne studium przygotowawcze dla nowicjuszy z zakresie ogólnokształcącym przy kościele parafialnym w Wągłczowie. Pozostali komentadariusze nie troszczyli się o poziom intelektualny miechowskich zakonników. Jednak to sami zakonnicy skutecznie zabiegali o odpowiednie przygotowanie młodej kadry zakonnej.

Dopiero na początku trzeciej dekady XVIII w., około 1723 r., z inicjatywy bożogrobców Jakuba Radlińskiego i Stanisława Stępkowskiego przeniesiono studium klasztorne do Krakowa, do konwentu św. Jadwigi. Było to bardzo dobre posunięcie taktyczne, gdyż bliskość Akademii Krakowskiej zapewniała dobór odpowiedniej kadry pedagogicznej do prowadzenia i kształcenia adeptów bożogrobców.

Z powodu niedbalstwa Cyryla Zuchowskiego, przełożonego konwentu stradomskiego, który zaniedbał studium i przestał je finansować, klerycy i wykładowcy powrócili z Krakowa do Miechowa. W 1777 r. spór między Mateuszem Buydeckim prepozytem generalnym kalsztorym a Zuchowskim został zakończony, studium wróciło do Krakowa, ale już niekompletne.

W XVIII i na początku XIX w. aplikant po ukończeniu rocznego nowicjatu i złożeniu ślubów zakonnych był kierowany na trzyletni kurs filozoficzny, po jego ukończeniu najzdolniejsi i wytypowani przez przełożonych dalej kontynuowali naukę na trzyletnim kursie teologicznym, po którym uzyskiwali święcenia kapłańskie. Ci którzy pozostali tylko po kursie filozoficznym byli braćmi w zgromadzeniu. W latach 1774-1806 liczba roczna studentów filozofii wahała się w granicach 4-12 osób, zaś teologii 4-7 osób.

W 1796 r. bożogrobców ze Stradomia przeniesiono do pojezuickich pomieszczeń przy kościele św. Barbary, wówczas to studium powróciło do Miechowa. Ciosem dla całego zakonu bożogrobców na ziemiach polskich była kasata konwentu miechowskiego w 1819 r., a tym samym likwidacja studium zakonnego, gdzie we wspomnianym roku przebywało 18 kleryków i nowicjuszy, którzy byli kształceni dla wszystkich prowincji. Podejmowano próby utworzenia studium zakonnego w 1820 r. przez Michała Pieniążka, przełożonego

konwentu w Leżajsku, jednak w 1838 r. parafię przejęli księża diecezjalni i studium upadło, przygotowując jedynie trzech kleryków.

Drugim elementem kultury umysłowej było wykształcenie uniwersyteckie. Bożogrobcy nie szczędzili środków na wyższe kształcenie zdolnych braci, wysyłając ich na studia uniwersyteckie. Wykształcenie uniwersyteckie zdobywali na uniwersytetach zagranicznych m. in. w Rzymie, Bolonii, Perugii i Pradze, Akademii Krakowskiej, a później także w Akademii Zamojskiej.

Pierwszych bożogrobców ze stopniami naukowymi pojawiają się już w trzynastowiecznych źródłach. Magistrem był Benedykt zwany Benko, pierwszy Polak na stanowisku prepozyta miechowskiego (1319-1350). Przełożony klasztoru miechowskiego Stanisław Stojkowic z Książa, studiował w Perugii i Bolonii, i uzyskał w 1381 r. tytuł doktora dekretów. Jego następca Michał z Radomska (1395-1424) studiował w Pradze, uzyskując tytuł magistra. Mistrzami byli także: Baltazar, przełożony konwentu św. Jadwigi (1389-1400) i Bartłomiej Mazowita, prepozyt konwentu w Przeworsku (1393-1401), którzy zdobyli stopnie naukowe na uniwersytetach zagranicznych. Prawdopodobnie studia w Pradze odbywał Mateusz z Książa, gdyż w 1389 r. przepisał tam kodeks *Manipuli flores*, przydatny dla studentów teologii. W XIV w. sześciu bożogrobców uzyskało stopnie naukowe w uczelniach zagranicznych.

Po odnowieniu w 1400 r. Akademii Krakowskiej, bożogrobcy również w niej zdobywali wiedzę i stopnie naukowe. W XV w. w Akademii Krakowskiej studiowało siedemnastu zakonników, z czego jedenastu uzyskało stopnie naukowe. Tytuł doktora zdobyło dwóch bożogrobców Jakub z Krakowa, został doktorem teologii 15 maja 1442 r., a Stanisław Skawinka z Krakowa, 15 grudnia 1505 r.

W XV w. studiowało siedemnastu bożogrobców, z czego dwóch zostało doktorami teologii, czterech magistrami sztuk, jeden bakałarzem teologii, trzech bakałarzami sztuk, jeden bakałarzem praw, zaś pięciu nie ukończyło studiów z żadnym stopniem naukowym, a jeden nie był graduowany. Marcin z Radomia rozpoczynał dwa razy studia, raz przed wstąpieniem do bożogrobców, drugi raz po odbyciu nowicjatu i profesji.

Tomasz Bylica z Olkusza, prepozyt generalny na kapitule w 1533 r. doprowadził do utworzenia specjalnej fundacji, której celem było zapewnienie odpowiednio wykształconych wykładowców do studium klasztornego. Spośród braci byli wybierani dwaj

najzdolniejsi, których kierowano na studia do Krakowa. Klasztor przeznaczył na ten cel sumę 1200 zł. W 1533 r. fundację zatwierdził Piotr Tomicki biskup krakowski. Klasztor zobowiązał się dostarczać swoim studentom odzież i bieliznę z własnej szwalni, a z folwarku w Krzesławicach co roku dwa garnce masła, dwie kopy serów i dwa korce leguminy (jarzyn). Do dyspozycji prepozyta pozostawiono, czy dany student ma się ubiegać o wyższe stopnie, czy też po uzyskaniu niższych od razu wracać do klasztoru. Fundację kontrolowała Akademia. Jednak z winy pierwszego prepozyta komendatoryjnego Szymona Ługowskiego (1567-1583) zaniedbano wysyłanie kleryków na uniwersytet i fundusz zmarnował się. Gdy kapituła generalna w 1580 r. czyniła mu z tego powodu zarzuty, Ługowski obiecał zaniedbania naprawić, lecz danego słowa nie dotrzymał. Zdecydowanie odmienne podejście do wykształcenia w zakonie bożogrobców miał inny prepozyt komendatoryjny kardynał Andrzej Batory, który jadąc w 1586 r. do Rzymu zabrał ze sobą dwóch braci (Jan i Jakub) i tam pozostawił na studiach. Aby zapewnić godziwe warunki dla przyszłych studentów, nabył dom w Rzymie, przeznaczając go na bursę. Na utrzymanie bursy przeznaczył 260 florenów z dochodów folwarku we Wrocimowicach, należącego do dóbr komendatoryjnych. Kwotę tę miał wysyłać pleban do Rzymu dwa razy do roku.

Od początku XVI stulecia – a przede wszystkim po ustanowieniu wyżej wspomnianej fundacji w 1533 r. – do powstania komendy w 1567 r. bożogrobcy wykształcili osiemnastu zakonników. Niektórzy z nich rozpoczynali studia jako świeccy i w ich trakcie wstępowali do kanoników Grobu Bożego, aby po odbyciu nowicjatu i profesji podjąć dalszą naukę, inni natomiast byli wysyłani na studia z polecenia prepozyta generalnego. Najwięcej stopni uniwersyteckich bożogrobcy zdobyli na Wydziale Sztuk Wyzwolonych, następnie na Wydziale Teologii, a tylko jeden zakonnik posiadał tytuł doktora uzyskany na Wydziale Praw. Było to wynikiem funkcjonowania średniowiecznej uczelni, gdzie studia rozpoczynano od wydziału sztuk, aby móc przystąpić do studiów na pozostałych trzech wydziałach: teologii, prawa i medycyny. Wynika z tego, że część zakonników kończyła edukację na wydziale artystycznym, a tylko najzdolniejsi sięgali, oczywiście za zgodą przełożonych, po dalsze stopnie uniwersyteckie.

Bożogrobcy troszczyli się o rozwój kadry dobrze wykształconych duszpasterzy oraz o zapewnienie kadry potrzebnej do prowadzenia szkoły klasztornej. Dzięki temu dwóch z nich – Jakub z Krakowa († 1457) i Stanisław Skawinka z Krakowa († 1527) – zostało rektorami Akademii Krakowskiej, będąc równocześnie jej wykładowcami. Czasowo z uniwersytetem byli związani: Stanisław z Łowicza, Walenty z Czechowa i Jakub z Kierska.

Natomiast Leonard Słończewski z Wyszogrodu przebywał na wydziale filozofii tylko przez jedno półrocze. Po 1544 r., kiedy to zdobył doktorat z teologii, został wykładowcą na uniwersytecie w latach 1544-1546.

Po powstaniu komendy tylko dwóch zakonników ukończyło studia uniwersyteckie, rozpoczynając je jeszcze za prepozyta Jana. Dopiero za czasów Andrzeja Batorego, pod koniec XVI stulecia bakałarzami sztuk wyzwolonych zostało dwóch zakonników. Wraz z upadkiem niezależności konwentu miechowskiego spadł również poziom intelektualny, poprzez zaniechanie zwłaszcza przez Ługowskiego wysyłania zakonników na studia uniwersyteckie.

W 1621 r. kapituła generalna postanowiła finansować z dochodów folwarku we Wrocimowicach studia dla dwóch kleryków na Akademii Krakowskiej. Wówczas zalecono również konwentowi w Gnieźnie aby finansował kształcenie dwóch nowicjuszy w kolegium duchownym w Poznaniu lub Kaliszu. W 1625 r. na studia w Rzymie przeznaczono czynsz od sumy uzyskanej ze sprzedaży folwarku w Racławicach, a zabezpieczonego na dobrach Buk. W 1731 r. Stanisław Stępkowski na utrzymanie studentów w Krakowie przeznaczył dodatkowo ¼ czynszu od pożyczki udzielonej synagodze w Wodzisławiu.

W XVII w. było: trzynastu doktorów teologii, jeden bakałarz teologii, pięciu doktorów filozofii, siedmiu magistrów sztuk oraz piętnastu bakałarzy sztuk. W sumie stopnie uniwersyteckie uzyskało 41 zakonników.

W XVIII w. było: czternastu doktorów teologii, jeden doktor praw i teologii, dwóch doktorów filozofii i jedenastu licencjuszy teologii. W sumie w XVIII w. 28 zakonników uzyskało stopnie akademickie. Brak tutaj informacji na temat magistrów i bakałarzy sztuk.

Istnienie uczelni w Krakowie dawało bożogrobcom większe możliwości zdobywania wiedzy i stopni naukowych, co zostało wykorzystane przez przełożonych konwentu miechowskiego, którzy widzieli potrzebę zapewnienia odpowiednio wykształconej kadry zakonników dla potrzeb własnego studium klasztornego, oraz do podniesienia poziomu duszpasterstwa w placówkach prowadzonych przez kanoników. Reasumując należy zauważyć, że w każdym następnym stuleciu wzrastała liczba zakonników z wykształceniem uniwersyteckim. W XIII w. poświadczonych jest dwóch bożogrobców ze stopniami naukowymi, w XIV w. – sześciu, w XV w. jedenastu, a w XVI do utworzenia komendy

w 1567 r. osiemnastu a po tej dacie tylko czterech, czyli w sumie 22. W XVII w. – 41 zakonników; zaś w XVIII w. – 28 zakonników bez magistrów i bakałarzy sztuk.

Trzecim elementem składowym kultury umysłowej jest działalność intelektualna Kanoników Grobu Bożego. Z przykrością należy odnotować, że z najstarszego okresu funkcjonowania bożogrobców na ziemiach polskich, brak jest jakichkolwiek źródeł na temat ich twórczości intelektualnej, aczkolwiek nie możemy wykluczyć, że takowa była (na pewno były to kazania, a w skryptorium przepisywano księgi liturgiczne oraz traktaty teologiczne i filozoficzne). Pierwsze źródła dotyczące ich działalności piśmienniczej sięgają dopiero XIV w.

Miechowici zasłużyli się jednak na polu naukowym, duszpasterskim i kulturowym. Twórczość ich obejmowała pisanie kazań, żywotów świętych związanych z zakonem, reguł życia zakonnego, a także rozpraw z teologii, filozofii i historii. W swojej twórczości poruszali szczególnie zagadnienia wypływające z ich duchowości. Należy tu wspomnieć o ludziach, którzy przyczynili się do świetności bożogrobców, a zarazem pośrednio wpłynęli na rozwój intelektualny zakonników. Przede wszystkim byli to prepozyci Gerard (1262-1281) kapelan Bolesława Wstydliwego; Mikołaj z Żarnowca (1350-1371), mimo iż pochodził z niskiego rodu, zasłynął jako niepospolity erudyta, czy wreszcie prepozyt gnieźnieński Benedykt († 1346), który dzięki wszechstronnej znajomości prawa kanonicznego otrzymał godność oficjała archidiecezji gnieźnieńskiej.

Pierwsze źródła o działalności intelektualnej bożogrobców posiadamy dopiero z końca XIV w. Stanisław Stojkowic z Książa, doktor dekretów i prepozyt konwentu bożogrobców w Miechowie w latach 1384-1395, w czasie studiów w Perugii przepisał dwa dzieła, opracował bogatą kolekcję kazań niedzielnych i świątecznych na cały rok liturgiczny. Stanisław głosił kazania zarówno po łacinie jak i po polsku. Świadczą o tym słowa zapisane w *Roczniku miechowskim*, „in verbo Dei fideliter laboravit". Był on prawdopodobnie autorem dzieł prawa kanonicznego, pisanych w czasie studiów w Perugii i Bolonii. Według wspomnianego *Rocznika miechowskiego* był on także autorem ksiąg prawniczych i teologicznych, które znajdowały się w bibliotece miechowskiej, które na skutek różnych kataklizmów zostały zniszczone. Niesłusznie – jak się wydaje – przypisywano Stanisławowi większość *Rocznika miechowskiego* i *Kazań świętokrzyskich*. Zmarł 28 stycznia 1395 r.

Wacław ze Zdziechowa jako kleryk, a później zakonnik w konwencie miechowskim własnoręcznie przepisywał wiele ksiąg. Czynił to również będąc prepozytem konwentu św. Jadwigi w Krakowie – znane są starannie wykonane cztery rękopisy, które wyszły spod jego pióra. Kodeksy pisane jego ręką charakteryzowały się starannością, pismo było drobne, równe, a inicjały wykonane były majuskułą minią. Będąc prepozytem generalnym, kupował rękopisy dla biblioteki klasztornej w Miechowie.

Jakub z Krakowa był profesorem teologii w Akademii Krakowskiej, a w latach 1447-1448 był także jej rektorem. W 1448 r., wraz z Mikołajem z Działoszyna, w imieniu uczelni wyjechali do Bazylei i Paryża, następnie już sam udał się do uniwersytetu w Kolonii, a także innych uniwersytetów zagranicznych, które – tak jak krakowski – opowiadały się za antypapieżem Feliksem V. Jakub głosił kazania uczone, gdyż jako profesor i magister teologii miał potrójny obowiązek wykładać, prowadzić dysputy oraz głosić kazania. O jego naukowej spuściźnie nie mamy żadnych wiadomości. Prawdopodobnie do niego należał kodeks zawierający odpis z encyklopedii średniowiecznej Wincentego z Beauvais, zwanej *Speculum maius.* Zmarł pod koniec 1457 r.

Stanisław Skawinka z Krakowa był magistrem sztuk wyzwolonych w 1477 r., a doktorem teologii został przed 15 grudnia 1505 r. Do 1487 r. wykładał na Wydziale Sztuk Wyzwolonych Akademii Krakowskiej. W 1501 r. jako wykładowca teologii w Akademii Krakowskiej, został przełożonym klasztoru bożogrobców na Stradomiu – funkcję tę pełnił do 1527 r. W roku akademickim 1508/1509 był rektorem krakowskiego uniwersytetu. W latach 1507-1509 był członkiem Kolegium Większego. Zasłynął jako kaznodzieja w kościele Najświętszej Maryi Panny i w katedrze wawelskiej – funkcję tę pełnił od 1503 r. Marcin z Olkusza i Mikołaj Sokolnicki uważali go za „męża umysłu i nauki niepowszedniego".

Stanisław z Łowicza Beda vel Bieda, nazywany także Venatorius (†1574) wykładał przez trzy semestry na Wydziale Artystów, po czym powrócił do Miechowa, aby kierować studium klasztornym i wykładać Pismo święte. W kościele św. Anny 4 lutego 1553 r. nadano mu uroczyście doktorat, w obecności króla Zygmunta Augusta i biskupa Andrzeja Zebrzydowskiego. Był doskonałym mówcą i kaznodzieją, a także prowadził jakiś czas kronikę klasztorną, na którą nieraz powoływał się Samuel Nakielski. W latach 1538-1539 ogłosił drukiem swoje prace. W 1538 r. wydał traktat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny wraz z trzema kazaniami na ten sam temat, które wcześniej wygłosił po polsku. Wydał w Krakowie w 1539 r. *Regulae vitae monasticae* do użytku wewnętrznego nowicjuszy

i zakonników. Napisał także *Res gestae Thomae de Olkusz Praepositi Generalis* – prawdopodobnie ta praca zaginęła i nie została wydrukowana. Był czcicielem i popularyzatorem kultu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Leonard Słończewski z Wyszogrodu, przez jedno półrocze w 1539 r. wykładał na Wydziale Filozoficznym, jako *docent extraneus*, we wrześniu przystąpił do studiów teologicznych, a przed majem 1544 r. został doktorem teologii. W Akademii Krakowskiej był profesorem teologii w latach 1544-1546. Wielką sławę zdobył jako kaznodzieja kościoła Najświętszej Maryi Panny (od 1542 r.) i katedry wawelskiej (1544). Kazania głosił w języku polskim, ostro krytykował w nich obyczaje duchowieństwa, oraz głosił postulat reformy Kościoła w duchu koncyliaryzmu. Po mianowaniu go biskupem kamienieckim w lipcu 1546 r., w październiku opuścił Kraków i zajął się duszpasterstwem w swojej diecezji. Brał czynny udział w synodzie piotrkowskim w 1551 r. i w Łowiczu w 1556 r. Występował na sejmie jako obrońca małżeństwa Zygmunta Augusta i Barbary Radziwiłłówny, a jako senator brał czynny udział w życiu publicznym kraju. Zmarł w maju 1562 r.

Szymon z Żarek, profesor sztuk na Akademii Krakowskiej (1609-1620), porzucił katedrę i wstąpił do bożogrobców, studiował teologię i uzyskał tytuł bakałarza. Zmarł w 1627 r.

Samuel Nakielski, imię chrzcielne Andrzej jest autorem tekstów brewiarzowych zakonu bożogrobców, które zebrał w całość i ogłosił drukiem, *De sacra antiquitate et statu Ordinis canonicorum custodum sacrosancti Sepulchri Hierosolymitani*. Jest to historia zakonu bożogrobców od jego założenia w Jerozolimie aż po fundację miechowską w 1163. Trzecim jego dziełem jest *Miechovia sive promptuarium antiquitatem Monasterii Miechoviensis*, która została wydana w 1634 r. Zapisał w niej historię bożogrobców na ziemiach polskich od chwili ich sprowadzenia do Miechowa w 1163 do 1646 – po czasy mu współczesne. Przedstawił historię zakonu, umieszczając ją w ramach rządów poszczególnych prepozytów. Nakielski umieścił w niej *in extenso* wiele dokumentów – szereg z nich obecnie już nie istnieje. Jest ona źródłem poznania tradycji zakonnej z pierwszej połowy XVII w. Nakielski opisał w niej stan majątkowy kongregacji miechowskiej oraz wszelkie gwarancje prawne, dane bożogrobcom od średniowiecza do czasów mu współczesnych. Nakreślił życie religijne, ryty religijne, powstanie różnych zakonów, rozprzestrzenianie się chrześcijaństwa, funkcjonowanie papiestwa, soborów i synodów, herezji i sporów religijnych, działań duszpasterskich biskupów, fundacji religijnych oraz życiorysy różnych dostojników Kościoła. Dzieło Nakielskiego jest nieocenionym źródłem dla

badaczy nie tylko historii bożogrobców. Przy jej pisaniu korzystał z archiwum miechowskiego, gdzie były zgromadzone wszystkie archiwa oraz kopiariusze – np. domu stradomskiego. Pisząc o prepozytach powoływał się m.in. na „ut notat Cathalogus" lub „antiqua diaria", co sugeruje, że była jakaś lista prepozytów, z której on korzystał. Dziejopis jednak nie ustrzegł się od błędów, szczególnie w datacji prepozytów miechowskich. Dlatego też lista przełożonych klasztornych do połowy XIV w. nie jest w zupełności wiarygodna. W miechowskich dyplomach dane prozopograficzne są nad wyraz ubogie i w dodatku zostały zepsute przez Nakielskiego. Zupełnie niejasno rysują się w *Miechovii* lata 1314-1319, oraz lata, kiedy to prepozytem był Benedykt Polak (1319-1350). Nakielski świadomie przemilcza dwukrotne zdjęcie Benedykta z urzędu, a także urzędowanie prepozyta Mikołaja Gąski (1335-1339) w tym czasie, zapewne po to, aby ugruntować silną pozycję pierwszego Polaka na tym urzędzie; problematycznie przedstawia się również budowa drugiego kościoła w Miechowie.

Piotr Borowicz, doktor teologii, był plebanem parafii Chełm nad Rabą (1683-1703), przełożonym konwentu w Krakowie (1695-1725-) oraz długoletnim kustoszem klasztoru miechowskiego. Drukował panegiryki: na śmierć Jana III Sobieskiego (1697), na ingres Krzysztofa Szembeka na probostwo miechowskie (1712), na objęcie przez niego biskupstwa warmińskiego (1725), napisał także katechizm w języku polskim. Wiele jego rękopisów, a szczególnie kontynuacja *Miechovii* Nakielskiego zaginęły po jego śmierci.

Stanisław Stępkowski/Stempkowski pozostawił kilka kazań niedzielnych i świątecznych w rękopisie i wydał broszurkę o żywocie św. Marii Magdaleny oraz książeczki do modlitwy dla wiernych.

Florian Buydecki w 1725 r. uzyskał doktorat z teologii, wykładał teologię w studium klasztornym, w latach 1746-1762 był przełożonym w Gnieźnie, a w latach 1762-1765 prepozytem generalnym klasztornym. Zmarł 17 sierpnia 1765 r. w Miechowie. Wydał drukiem 10 dzieł teologicznych, mowę, kazania okolicznościowe, kazania o tematyce hagiograficznej, żywoty świętych, szczególnie związanych z zakonem oraz biogram Macieja Łubieńskiego, prepozyta generalnego (1752).

Wacław Muratowicz przed 1744 r. został kustoszem generalnym zakonu, a w latach 1744-1753 był prepozytem konwentu w Przeworsku. Zmarł w Przeworsku w 1753. Wydał kilka publikacji. Dziełem jego życia, wydanym pośmiertnie, jest historia Grobu Bożego, zawierająca wiele materiałów do dziejów zakonu.

Jan Kanty Laskiewicz pozostawił po sobie wiele kazań związanych z uroczystościami kościelnymi ale także hagiograficznych, pogrzebowych i panegirycznych.

Wacław Mirkiewicz (Mirkievicius), zmarł w 1768 r., wydał kilka dzieł dotyczących Grobu Bożego.

Jakub Paweł Radliński wydał 32 prace drukiem różnej treści z zakresu: teologii, filozofii, historii, historii zakonu, wychowania zakonników oraz kaznodziejstwa. Obok poezji religijnej uprawiał również poezję okolicznościową. W rękopisie pozostawił 34 prace (wspominał o tym w jednym z dzieł *Speculum S. Augustini*), które spłonęły w 1745 r. Prowadził kronikę parafii w Chełmie nad Rabą, potem kronikę klasztoru miechowskiego. Brał udział w opracowaniu nowych tekstów liturgicznych uroczystości Grobu Bożego, zatwierdzonych w 1744 przez papieża Benedykta XIV. Jest autorem dzieł z zakresu teologii, wydał podręcznik dla nowicjuszy i kierowników nowicjatu. Jego twórczość była związana przede wszystkim z kultem Grobu Bożego. Popularyzował nawiedzenie grobów wielkopiątkowych i poematy na temat grobu Chrystusa..

Aleksander Solecki, pleban urzejowicki (1774-1801) napisał pieśń religijną „Pervetustae Basilicae Miechoviensis SS Dom. Sepulchri carmen", Cracoviae 1791.

Piotr Pękalski, ur. się w 1790 r., do bożogrobców wstąpił w 1816 r. W latach 1827-1835 był profesorem języka hebrajskiego, chaldejskiego i syryjskiego na Akademii Krakowskiej, w 1828 r. uzyskał doktorat z teologii, był proboszczem w kościele św. Barbary. Jeszcze w 1865 r. czynił starania do ministerstwa o odnowienie bożogrobców. Napisał: *Żywot Izajasza Bonera*, Kraków 1862; *O początkach rozkrzewiania i upadku zakonu kanoników Stróżów św. Grobu Jerozolimskiego*, oraz kilka żywotów świętych. Zmarł w 1874 r.

Bożogrobcy w swojej działalności naukowej i pisarskiej zajmowali się różnymi dziedzinami nauki. Na plan pierwszy wysuwa się twórczość związana z zakonem i Grobem Bożym, a było to związane z ich duchowością zakonną. Pisali traktaty i kazania na temat Grobu Bożego, świętych związanych z zakonem, a także traktaty teologiczne i filozoficzne. Zajmowali się również historią swojego zakonu. Pozostawili po sobie spuściznę naukową, która nie została do tej pory zbadana i oceniona. Można więc jedynie przypuszczać, że miała ona wpływ na działalność zakonu, ale także na naukę okresów, w których pisali swoje dzieła. Wydaje się, że Leonard Słończewski jawi się jako najwybitniejszy przedstawiciel bożogrobców polskich w średniowieczu – otwarty na nowy nurt humanizmu w teologii

i w interpretacji *Biblii*. Z późniejszego okresu na uwagę szczególnie zasługują Nakielski, F. Buydecki i Radliński.

Niewątpliwie na działalność intelektualną, rozwój kultury w zakonie, rozwój intelektualny i duchowy mieli wpływ wyżej wymienieni prepozyci i zakonnicy oraz wielu bezimiennych braci, którzy przepisywali księgi, troszczyli się o codzienny byt zakonników, rozwijali duchowość zakonną i budowali dobrobyt materialny wspólnoty bożogrobców.

Obok działalności intelektualnej bożogrobcy pozostawili po sobie bogaty dorobek kulturowy w postaci księgozbiorów, a przede wszystkim dzieł sztuki, które niestety z powodu pożarów, niefrasobliwości, najazdów, a później kasaty klasztoru miechowskiego i wygaśnięcia zakonu uległ zniszczeniu lub rozproszeniu. Bożogrobcy gromadzili archiwalia, które miały im służyć między innymi w dochodzeniu praw własności, w potwierdzeniu korzystania z przywilejów, maiły także wartość historiograficzną. Mimo, iż miały one przede wszystkim cel praktyczny, to tratujemy je jako dorobek kulturowy, gdyż od samego początku gromadzono je razem ze zbiorami bibliotecznymi i utensyliami, w tak zwanym skarbcu. Archiwalia są także źródłem wiedzy o historii zakonu na ziemiach polskich. Skrzętnie gromadzone i przechowywane posłużyły w następnych wiekach do napisania dziejów bożogrobców w dziejach Polski i Kościoła.